

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. M. i S. M.**

przeciwko **(...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie, zawarta 14 czerwca 2007 r. między powodami L. M. i S. M. a poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) Spółką Akcyjną, jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie 270.664,81 (dwieście siedemdziesiąt tysięcy sześćset sześćdziesiąt cztery i 81/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:
 - a) 265.803,40 zł od dnia 21 września 2021 r. do dnia zapłaty,
 - b) 4.861,41 zł od dnia 13 października 2021 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów łącznie kwotę 11.834 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie L. M. i S. M. w pozwie z 23 sierpnia 2021 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) SA z siedzibą w W. na swoją rzecz solidarnie 270.664,81 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenie, że zawarta między stronami umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie z dnia 14 czerwca 2007 r. jest nieważna. Jako ewentualne zgłosili żądanie zasądzenia od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 100.824,79 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenie, że nie wiążą ich postanowienia umowy zawarte w § 1 ust. 1, § 6 ust. 2 w zakresie ustanawiającym ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jako zabezpieczenie kredytu oraz postanowienia § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2, § 40 ust. 1 i 2 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego. Ponadto powodowie wnieśli także o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

W uzasadnieniu powodowie podali, że w dniu 14 czerwca 2007 r. zawarli z Bankiem (...) SA z siedzibą w W. umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie, zgodnie z którą Bank udzielił im kredytu w wysokości 121.402,44

CHF na okres do 11 czerwca 2037 r. na budowę domu jednorodzinnego. W umowie miał zastosowanie Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego. Do dnia 1 kwietnia 2021 r. dokonali na poczet umowy wpłat w łącznej kwocie 265.803,40 zł oraz ponieśli dodatkowe koszty w postaci składki ubezpieczenia pomostowego 459,88 zł i składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego 4.401,53 zł. Przed zawarciem umowy nie zostali właściwie poinformowani o ryzyku związanym z kredytem denominowanym i sposobie ustalania kursów. Umowa została zwarta według wzoru stosowanego przez Bank. Pozwany jest następcą prawnym Banku (...) SA.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli szeroką argumentację dla wykazania swojego interesu prawnego w żądaniu ustalenia a nadto na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień. Wskazali, że nieważność umowy powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych od nich w wykonaniu umowy, jako nienależnych. Na wypadek nie podzielenia zarzutu nieważności umowy kredytu, powołali się na abuzywność jej postanowień i wskazali, że jej konsekwencją jest ich bezskuteczność względem nich, co sprawia, że nadpłacili raty kredytu na kwotę objętą ewentualnym żądaniem zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień (k. 60-111).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie L. M. i S. M. są małżeństwem i od chwili jego zawarcia pozostają w ustawowej wspólności majątkowej.

W 2007 r. powodowie, będący już małżeństwem, potrzebowali 300.000 zł na budowę domu i chcieli je uzyskać przez zaciągnięcie kredytu. W celu jego uzyskania, powód udał się do piłskiego oddziału Banku (...) SA. Po sprawdzeniu pracownik tego Banku powiedział mu, że nie ma zdolności kredytowej na kwotę 300.000 zł, ani w przypadku kredytu w złotych, ani w przypadku kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego. Natomiast przy kredycie denominowanym ma taką zdolność na 270.000 zł. Pracownik Banku wyjaśnił, że w kredycie denominowanym potrzebna powodowi kwota w złotych będzie przeliczona na franki szwajcarskie a wysokość raty kredytu będzie zależała od wysokości kursu tej waluty. Jednocześnie zapewnił go, że kredyt denominowany jest bezpieczną alternatywą dla kredytu w złotych, że frank szwajcarski jest bardzo stabilną walutą i można się nie obawiać wzrostu jego kursu o więcej niż 20 groszy. Nie przedstawił jednak żadnych historycznych danych dla potwierdzenia zapewnień o takiej stabilności kursu. Uprowadził natomiast, że kredyt będzie wypłacony i spłacany w złotych.

Powodowie zdecydowali się na zaproponowany im kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Po zgromadzeniu koniecznej dokumentacji, złożyli wniosek kredytowy.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 169-174, zeznania świadka A. L., k. 568v, zeznania powodów, k. 543v-545 i 587v)

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym 14 czerwca 2007 r. doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli Banku umowy kredytu budowlanego w walucie nr (...). Przed podpisaniem umowy powodowie jedynie ją przejrzyli.

Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacji.

Powodowie nie negocjowali kursu, po którym nastąpi wypłata transz kredytu i nie był im on znany.

(dowód: raport kredytowy, k. 191-198, decyzja kredytowa, k. 213-215, umowa kredytu, k. 26-29, 217-224, zeznania świadka A. L., k. 568v, zeznania powodów, k. 543v-545 i 587v)

Umowa kredytu zawiera m.in. następujące postanowienia:

Bank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 24.05.2007 r. kredytu w łącznej kwocie 121.402,44 CHF, z czego: 1) kwota 120.438,93 CHF jest przeznaczona na sfinansowanie celu określonego w ust. 3; 2) kwota 963,51 CHF jest przeznaczona na sfinansowanie należnej Bankowi opłaty przygotowawczej, a Kredytobiorca zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami niniejszej umowy (§ 1 ust. 1). Bank udziela kredytu na okres od dnia zawarcia niniejszej umowy do 11.06.2037 r. (§ 1 ust. 2). Kredyt przeznaczony jest na budowę nieruchomości - domu jednorodzinnego położonego w M. (...) (§ 1 ust. 3).

Kredyt zostanie wypłacony w transzach, bezgotówkowo, na rzecz Kredytobiorcy do dnia 1.02.2008 r. w następujący sposób: wypłata kredytu nastąpi w IV transzach: I transza od dnia 14.06.2007 r. w kwocie 21.928,81 CHF (...) 1) 963,51 CHF na opłacenie należnej Bankowi opłaty przygotowawczej, 2) 20.965,30 CHF na rachunek kredytobiorców prowadzony w (...) SA Oddział w P., przeznaczona na budowę domu jednorodzinnego (...), II transza do dnia 1.09.2007 r. w kwocie 45.945,22 CHF do kwoty 67.874,03 CHF na rachunek kredytobiorców prowadzony w (...) SA Oddział w P., przeznaczona na budowę domu jednorodzinnego (...), III transza do dnia 1.11.2007 r. w kwocie 35.685,61 CHF do kwoty 103.559,64 CHF na rachunek kredytobiorców prowadzony w (...) SA Oddział w P., przeznaczona na budowę domu jednorodzinnego (...), IV transza do dnia 1.02.2008 r. w kwocie 17.842,80 CHF do kwoty 121.402,44 CHF na rachunek kredytobiorców prowadzony w (...) SA Oddział w P., przeznaczona na budowę domu jednorodzinnego (...) (§ 2 ust. 2).

Oprocentowanie kredytu wynosi w dniu zawarcia umowy 4,6358 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie jest zmienne i ustalane jest w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR, (...), obowiązującą w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania - w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży Banku w wysokości 2,00 punktu procentowego (§ 3 ust. 1).

Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3. Kredyt i odsetki spłacane są miesięcznie w ratach annuitetowych (...). Pierwszy termin spłaty odsetek przypada 15 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpi wypłata kredytu. (...) Spłata kredytu następuje w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami (...) konta prowadzonego przez (...) SA O/P. Nr (...) do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji Kredytobiorcy (§ 4 ust. 1, 2, 3 i 7).

W sprawach nieuregulowanych w umowie mają zastosowanie: 1) Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego, (...) (§ 17 pkt 1).

Kredytobiorca potwierdza odbiór jednego egzemplarza umowy i regulaminu, o którym mowa w § 17 pkt 1. Kredytobiorca został poinformowany o ponoszeniu ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdza przez złożenie oświadczenia według wzoru obowiązującego w Banku (§ 18 ust. 3).

Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego, o którym mowa w § 17 pkt 1 umowy, zawiera m.in. następujące postanowienia:

Kredyty w walutach wymiennych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymiennych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 1 i 2). Odsetki, prowizja oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 1).

W przypadku kredytów walutowych (...) może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosi Kredytobiorca. Kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji (§ 40 ust. 1 i 2).

(dowód: umowa kredytu, k. 26-29, 217-224, regulamin, k. 37)

W dniu 7 marca 2008 r. powodowie i Bank (...) SA podpisali aneks do powyższej umowy kredytu, w którym zmienili sposób wypłaty kredytu w zakresie czwartej transzy, ustalając, że będzie ona płatna do 14 czerwca 2008 r. i w związku z tym do tego dnia przedłużyli okres karencji w spłacie kapitału.

(dowód: aneks do umowy, k. 38)

W dacie zawarcia umowy kredytu powód pracował na umowie o pracę oraz prowadził jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie projektowania i wykonywania oczyszczalni ścieków. Żadna część kredytu nie została wykorzystana na cele związane z tą działalnością. Żadna część kosztów spłaty kredytu nie była wliczana w koszty działalności gospodarczej. Swoją działalność powód wykonywał generalnie poza domem. Wybudowany z kredytu dom był jedynie wskazany w ewidencji działalności gospodarczej jako adres przedsiębiorcy. Powód zaprzestał wykonywania działalności 22 sierpnia 2017 r.

(dowód: wydruk wpisu do ewidencji, k. 253, zeznania powodów, k. 543v-545 i 587v)

Na podstawie złożonych przez powodów dyspozycji, kredyt został im wypłacony w czterech transzach: 15 czerwca 2007 r. w kwocie 46.355,02 zł, która była wynikiem przeliczenia kwoty 20.965,30 CHF na złote po kursie 2,2387 zł, 30 lipca 2007 r. w kwocie 103.647,82 zł, która była wynikiem przeliczenia kwoty 45.945,22 CHF na złote po kursie 2,2559 zł, 4 lutego 2008 r. w kwocie 77.187,97 zł, która była wynikiem przeliczenia kwoty 35.685,61 CHF na złote po kursie 2,1630 zł, 6 czerwca 2008 r. w kwocie 36.386,82 zł, która była wynikiem przeliczenia kwoty 17.842,80 CHF na złote po kursie 2,0393 zł. Łącznie powodowie otrzymali więc 264.157,63 zł. Przy wypłacie pierwszej transzy pozwany pobrał prowizję w kwocie 963,51 CHF.

(dowód: dyspozycje wypłaty, k. 255-257, bankowe noty memoriałowe, k. 243, zaświadczenie pozwanego, k. 39, 258)

Z tytułu przewidzianego w umowie kredytu ubezpieczenia pomostowego pozwany pobrał od powodów 15 czerwca 2007 r. 459,88 zł a z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu 4.474,90 zł w okresie od 15 czerwca 2007 r. do 5 lipca 2017 r. W dniu 14 sierpnia 2017 r. pozwany zwrócił składkę za niewykorzystany okres ubezpieczenia niskiego wkładu w kwocie 70,37 zł. Zatem finalnie z tytułu ubezpieczeń pozwany pobrał od powodów 4.864,41 zł.

Powodowie spłacali kredyt w złotych, w sposób przewidziany w umowie, do okolic sierpnia 2022 r., kiedy zaprzestali spłat. W wykonaniu umowy do 1 kwietnia 2021 r. uiszcili na rzecz pozwanego raty kredytu w łącznej wysokości 265.803,40 zł.

(dowód: zaświadczenie pozwanego z załącznikami, k. 39, 40-41, 42-45v, historia rachunku, k. 472-502)

Pismem z 9 czerwca 2021 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz 265.803,40 zł jako zwrotu nienależnego świadczenia w postaci zapłaconych na jego rzecz rat kredytu za okres od 14 czerwca 2007 r. do 9 czerwca 2021 r. W uzasadnieniu wskazali, że ich świadczenia były nienależne, gdyż umowa kredytu jest nieważna z powodu sprzeczności z prawem i abuzywności jej postanowień. Pismem z 30 czerwca 2021 r. pozwany odmówił zapłaty.

(dowód: pismo powodów, k. 51-52, pismo pozwanego, k. 53-54)

Podstawą dla powyższych ustaleń była następująca ocena zgromadzonego materiału:

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez pozwanego w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Niedoniesienie się strony powodowej do kserokopii złożonej przez pozwanego stanowiło nie wypowiedzenie

się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka A. L. miały niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż przyjmowała ona tylko wniosek kredytowy i nie było podstaw do przyjęcia, że wcześniej to ona udzieliła powodowi informacji na temat kredytu (ona tego nie potwierdziła a powodowie twierdzili, że udzielał im ich mężczyzna, k. 544v). W związku z tym jej zeznania co do tego, jakie wyjaśnienia na temat kredytu przekazywała klientom nie mogły stanowić dowodu, że takie wyjaśnienia otrzymali powodowie.

W tej sytuacji tylko na marginesie Sąd zauważa, że jej zeznania, że nie zapewniała klientom, że frank jest stabilny a kredyt frankowy bezpieczny są niewiarygodne w świetle jej słów, że w 2006 r. sama zaciągnęła kredyt frankowy i nie ocenia go jako produkt ryzykowny. Skoro sama zaciągnęła kredyt frankowy, to musiała się kierować przekonaniem o stabilności kursu franka i bezpieczeństwie takiego produktu. To, że następnie taką opinię, działając w najlepszej wierze, przekazywała klientom należy uznać za zachowanie całkowicie naturalne i spodziewane, a przeczące temu jej zeznania za niegodne zaufania.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło piętnaście lat od zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności jej zawarcia, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi wiarygodnymi dowodami. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych.

Sąd nie dał wiary powodowi jedynie co do tego, że przy zawarciu umowy nie otrzymali regulaminu. Z jednej strony fakt jego otrzymania potwierdzili na piśmie, a z drugiej strony w ciągu tylu lat, które upłynęły od podpisania umowy, mógł im on zginać bez ich świadomości tego faktu, więc to, że go nie mieli w momencie, kiedy zażądał go ich pełnomocnik, nie stanowiło wystarczającego potwierdzenia, że go nie otrzymali w 2007 r.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał on do ustalenia okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 14 czerwca 2007 r. nr (...), zawartej przez nich z pozwanym Bankiem oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które w wykonaniu tej umowy spełnili na rzecz pozwanego. Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków

prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2037 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem sam wyrok zasądający nie zapewni powodowi takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje powodowi także pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipotek ustanowionych na ich nieruchomości jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny zasadności tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej i poddana oprocentowaniu właściwemu dla tej waluty, ale jest wypłacana kredytobiorcy w złotych po przeliczeniu według zasad przewidzianych w umowie; raty kredytu również są wyrażone w walucie, ale są spłacane w złotych według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności,

którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania własnego i drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej zawieranej w obrocie gospodarczym, jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania zarówno swojego, jak i drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy takiego prawa musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku umowy długoterminowego kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru własnego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania własnego - w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania konsumenta - w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniach płatności rat. Faktyczny rozmiar zobowiązania banku do wypłaty kwoty kredytu wyznacza bowiem nie tyle wysokość kwoty kredytu w walucie, co jej równowartość w złotych. Podobnie, faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wyznacza nie wysokość rat kredytu w walucie, ale ich równowartość w złotych. Zatem przyznanie bankowi w umowie kredytu denominowanego prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu (dniach) jego wypłaty i w dniu płatności rat prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kredytu podlegającej wypłacie, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązań stron umowy. Takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu denominowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów wypłaty kwoty (transz) kredytu i spłaty jego rat, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki ma kreować, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celu wypłaty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 37 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowanego, którego postanowienia obowiązywały w umowie stron na podstawie jej § 17 pkt 1, przewidziano, że kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane są w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty oraz, że kredyty w walutach wymiennalnych podlegają spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Ani sama umowa, ani regulamin nie definiowały bliżej, czym są kursy kupna i sprzedaży obowiązujące w Banku, w jaki sposób są ustalane i ujawniane kredytobiorcy. Zatem umowa w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego na potrzeby umowy. Mógł on nawet wyznaczać dowolny kurs tylko dla umów kredytu denominowanego lub niektórych z nich (np. z określonego roku lub dla określonego przedziału kwotowego). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu wysokości kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu oraz rat kredytu z waluty na złote. Jedyne realne ograniczenia tej swobody wynikały z jego funkcjonowania w określonym otoczeniu rynkowym, jednak te są dla oceny zgodności umowy z prawem irrelevantne. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla przyjęcia takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu z waluty kredytu na złote. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rzeczywistego rozmiaru zobowiązania własnego w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty rat kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa była sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a zatem była bezwzględnie nieważna (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez stronę powodową podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny przedmiotowej umowy pod kątem zarzutu strony powodowej, że jest ona nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę jej treść i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Sąd nie miał wątpliwości, że powodowie zawarli ją jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z dokonanych ustaleń wynika, że powodowie zawarli umowę kredytu wyłącznie w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych i bez związku z działalnością gospodarczą powoda.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę denominacyjną i ściśle z nią powiązaną klauzulę bankowego kursu waluty (każdą z nich regulowały inne fragmenty § 37 Regulaminu), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione.

Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone regulaminie, którym posługiwał się Bank. Z istoty rzeczy postanowienia regulaminów bankowych nie podlegają negocjacji.

Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych uzgodnień.

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego. Bez zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi spłata kredytu w złotych, co przewiduje § 37 ust. 2 regulaminu. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmian kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączonego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje

dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadka, powodów i przedmiotową umowę kredytu. Świadek i powodowie nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Również treść umowy nie pozwalała na przyjęcie jednoznaczności klauzuli denominacyjnej.

Po pierwsze, zaprzeczeniem tego, co wynika z wymogu jednoznaczności postanowień klauzuli denominacyjnej, czyli elementu decydującego o istocie przedmiotowej umowy, jest jej umieszczenie poza umową, w jednym z ostatnich przepisów regulaminu. Klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego cały opis mechanizmu jej działania powinien być uregulowany bezpośrednio w umowie (co nie miało miejsca w sytuacji umieszczenia go w regulaminie) i to w taki sposób, aby jasno i przejrzysto pokazać jego istotę (co nie miało miejsca z uwagi na lakoniczność zapisów Regulaminu). Ewentualnie mechanizm ten powinien być jasno i dokładnie objaśniony przez pracownika Banku - na co nie ma dowodów.

Po drugie, powodowie nie zostali w żaden sposób uprzedzeni, że ponoszą ryzyko kursowe. Wbrew przekonaniu pozwanego, nie ma takiego zapisu w § 18 ust. 3 umowy. Jest tam mowa tylko o ryzyku zmiennej stopy procentowej.

Nie sposób było zatem przyjąć, że bank wypełnił wobec powodów swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przeszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych ponad 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom (np. na dostępnych historycznych przykładach z innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób wywołany

takim kryzysem wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po trzecie, z dokonanych ustaleń wynikało, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu doradca klienta nie tylko nie wypełnił w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie skali ryzyka walutowego, ale przez swoje zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego, bezpodstawnie umniejszał to ryzyko, w praktyce uniemożliwiając powodowi ocenę jego rzeczywistego rozmiaru.

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał powodów, że nie przewiduje ona górnej granicy wzrostu kwoty raty wyrażonej w złotych na skutek wzrostu kursu franka. Dodatkowo, powodowie, ani w treści umowy, ani w toku rozmów z doradcą klienta nie zostali poinformowani, że z powodu spadku kursu franka w okresie od zawarcia umowy do uruchomienia transz kredytu mogą otrzymać kwotę w złotychkach znacząco mniejszą niż oczekiwana (co też faktycznie miało miejsce). Nie mając takiej informacji, powodowie nie mogli dostosować swojego zachowania do sytuacji na rynku walutowym, np. przez oczekiwanie z uruchomieniem kredytu (transzy) na wzrost kursu franka, zmianę ilości i wysokości transz, czy rezygnację z części kredytu.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne regulujące klauzulę denominacyjną nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula bankowego kursu waluty nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty jako kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce,

gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Zaznaczyć trzeba, że oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także wszystkie inne, zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul denominacyjnej i bankowego kursu waluty zawartych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i bankowego kursu waluty zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała bankowi możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy bank z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli bankowego kursu waluty podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była także sytuacja, że Bank określi odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o istnieniu, a zwłaszcza o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania umowy. Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula bankowego kursu waluty w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów.

Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia ostatniej transzy kredytu oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowie mogła być jedynie jej treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być jednak usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu.

Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i w sposób nieporównanie większy nakładała na powodów ryzyko umowne. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym na gruncie przedmiotowej umowy stopień tego wzrostu nie ma żadnych granic.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o nałożeniu na nich całości tego ryzyka ani o jego rozmiarach, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym. Takie ukształtowanie klauzuli denominacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w wieloletnim okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle postanowień umowy Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, która została wypłacona powodom. Strata taka mogła nastąpić w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością radykalnie mniejsze niż ryzyko wzrostu kursu. Przy tym Bank mógł zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym i z pewnością to czynił. W świetle treści umowy Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na ich nieruchomości. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmienionym poziomie ich realnych dochodów. Umowa zaś nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych (w przeciwieństwie do powodów), wprowadził do umowy klauzulę denominacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego własny interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, nieojojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i bankowego kursu waluty Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na

szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decydowała o istocie przedmiotowej umowy. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany charakteru umowy. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v.E. Bank H. Z., pkt 48 i 52). Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego tak dla umowy kredytu denominowanego, jak i indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

Wyłączenie z umowy klauzuli bankowego kursu waluty powodowałaby niemożność określenia sposobu spłaty kredytu w złotych. Kwota kredytu wyrażona byłaby we frankach a powodowie zobowiązani byłiby do jej spłaty w złotych (§ 37 ust. 2 Regulaminu), przy braku mechanizmów wyznaczania kursu waluty.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wylimitowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to definitywną nieważność umowy.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 58 k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wylimitowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Nie mogły odnieść skutku zarzuty pozwanego oparte na art. 411 pkt 2 i 4 k.c. (k. 108), który przewiduje, że nie można żądać zwrotu świadczenia nienależnego, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego (pkt 2) i jeżeli zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (pkt 4).

Art. 411 pkt 2 k.c. jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i w praktyce stosowany w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40).

W art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż powodowie spełniali świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, która nie istniała, gdyż wynikała z nieważnej umów kredytu. W konsekwencji ta wierzytelność pozwanego nigdy nie stała się wymagalna.

Zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powodów był bezpodstawny. Po pierwsze, odnosił się tylko do abuzywności postanowień umowy, a nie do jej nieważności, którą Sąd stwierdził w pierwszej kolejności. Po drugie, znalezienie, się przez licznych konsumentów (w tym powodów), którzy zawarli umowy „frankowe”, w korzystniejszej sytuacji niż inni kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyty w złotych, na skutek nieważności umowy kredytu z powodu abuzywności jej postanowień, jest problemem społecznym, który może rozwiązać jedynie interwencja ustawodawcy. W żadnym razie sposobem na jego rozwiązanie nie może być uznanie za nadużycie prawa zasadnego domagania się przez pozwanych uznania za abuzywne postanowień umowy, gdyż powodowie w ten sposób żadnej zasady współzycia społecznego nie naruszają.

Zostało w sprawie ustalone, że w okresie objętym żądaniem pozwu - od 14 czerwca 2007 r. do 1 kwietnia 2021 r. - w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył spór, powodowie zapłacili pozwanemu 270.664,81 zł. W tym zakresie powództwo o zapłatę było więc zasadne.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było częściowo uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wymóg niezwłoczności spełniłaby zapłata dokonana przez pozwanego w ciągu 7 dni. Jest to minimalny czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank, na zweryfikowanie żądania, podjęcie decyzji, obieg dokumentów i wykonanie przelewu.

Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 265.803,40 zł pismem z 9 czerwca 2021 r. Ten wniosek spełnił rolę wezwania. Pozwany odpowiedział na niego negatywnie pismem z 30 września 2019 r., co powoduje, że co najmniej od tego dnia był w opóźnieniu. Zatem w dniu wniesienia pozwu (21 września 2021 r., k. 55) nadal był w opóźnieniu. Dlatego od tej daty żądanie odsetek od 265.803,40 zł było uzasadnione.

W zakresie pozostałej kwoty 4.861,41 zł rolę wezwania do zapłaty spełnił pozew. Został on doręczony pozwanemu 5 października 2021 r. (k. 59), zatem od 13 października 2021 r. popadł on w opóźnienie w zakresie w/w pozostałej kwoty.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

Co do niewielkiej części żądania odsetkowego powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu (pkt 3 wyroku).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. i art. 98 § 1¹ k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez